

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w II Wydziale Karnym w składzie

Przewodniczący	SSA Andrzej Czapka
Sędziowie	SSA Brandeta Hryniewicka SSA Halina Czaban (spr.)
Protokolant	Anna Lasota

przy udziale prokuratora Joanny Bąkowskiej

po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2017 r.

sprawy **A. G. s. E.**

oskarżonego z art. 156 § 3 k.k.

z powodu apelacji obrońcy oskarżonego i pełnomocnika oskarżycielek posiłkowych S. C. i W. C. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 21 lipca 2017 r. sygn. akt III K 40/17

I. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- 1) podstawę prawną skazania uzupełnia o art. 4 § 1 k.k.,
- 2) podwyższa orzeczoną karę pozbawienia wolności do 5 (pięciu) lat,
- 3) podwyższa kwotę zasądzoną tytułem zadośćuczynienia na rzecz oskarżycielek posiłkowych W. C. (1) i S. C. do 20.000 (dwudziestu tysięcy) złotych na rzecz każdej z nich.

II. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy.

III. Zasądza od oskarżonego A. G. na rzecz oskarżycielek posiłkowych W. C. (1) i S. C. po 1.000 (jeden tysiąc) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

IV. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. Ś. 738 złotych, w tym 138 złotych podatku VAT, tytułem obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu przed sądem II instancji.

V. Zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

A. G. został oskarżony o to, że:

w dniu 17 stycznia 2017 r. w miejscowości J. kilkakrotnie działając z zamiarem ewentualnym spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu W. C. (2), uderzając go pięściami w głowę spowodował u niego krwiak okularowy, niestabilność kości nosa, poszerzenie szwów czaszkowych głównie wieńcowego po stronie prawej i strzałkowego, niewielkie szczeliny złamań w obrębie części tylnych kości ciemieniowych na sklepiści, urazowy krwotok podtwardówkowy, krwiak podtwardówkowy nad prawa półkulą mózgu niejednorodny szerokości warstwy ok. 24-28 mm, krwiak przymózgowy po stronie prawej z przesunięciem struktur środkowych na stronę lewą około 22 mm, krwiak u podstawy przedniego dołu czaszki po tej stronie szerokości do ok. 8 mm, ślad krwi w okolicy szczeliny międzypółkulowej i namiotu mózdzku, drobne ogniska krwotoczne u podstawy płatów czołowych, znaczny uogólniony obrzęk mózgu, które to obrażenia skutkowały chorobą realnie zagrażającą życiu, a w następstwie doprowadziły do śmierci W. C. (2) w dniu 19 lutego 2017 r.,

tj. o czyn z art. 156 § 3 k.k.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 21 lipca 2017 r. w sprawie III K 40/17:

I. Oskarżonego A. G. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na mocy art. 156 § 3 k.k. skazał go na karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności.

II. Na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 18 stycznia 2017 r. od godziny 6.00 do dnia 21 lipca 2017 r.

III. Na mocy art. 46 § 1 k.k. zasądził od oskarżonego A. G. na rzecz oskarżycielek posiłkowych W. C. (1) i S. C. kwoty po 5000 zł (pięć tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od daty uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

IV. Zasądził od oskarżonego A. G. na rzecz oskarżycielek posiłkowych W. C. (1) i S. C. kwoty po 3000 (trzy tysiące złotych) dla każdej z nich tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

V. Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata T. Ś. kwotę 1020 zł (tysiąc dwadzieścia złotych) oraz 23% podatku VAT od wyżej wymienionej kwoty tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

VI. Zwolnił oskarżonego A. G. od kosztów sądowych.

Apelacje od powyższego wywiedli obrońca oskarżonego i pełnomocnik oskarżycielek posiłkowych S. C. i W. C. (1).

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok w całości.

Na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 2 k.p.k. zarzucił:

I. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj.:

1) art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. wobec dokonania dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego i w konsekwencji tego przyjęcie, że to oskarżony uderzając pokrzywdzonego W. C. (2) spowodował u niego wszelkie obrażenia wskazane w akcie oskarżenia podczas gdy oskarżony przyznał się jedynie do jednego uderzenia pokrzywdzonego pięścią w skroń, czym spowodował powstanie u W. C. (2) krwiaka okularowego co znajduje potwierdzenie w opinii biegłych „krwiatek okularowy jest najbardziej charakterystyczny dla urazu czynnego zadanego pięścią ludzką w tę okolice ciała”, natomiast ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w żaden sposób nie wynika, aby to oskarżony doprowadził do powstania obrażeń wskazanych w akcie oskarżenia bowiem jak wynika z

opinii biegłych „Nie można wykluczyć, że obrażenia mogły powstać w wyniku upadku z impetem i uderzenia się głową o twarde podłoże lub wystający element otoczenia”.

2) art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k. wobec pominięcia w uzasadnieniu wyroku okoliczności świadczących o tym, że pokrzywdzony W. C. (2) był pod wpływem alkoholu, podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, w szczególności z dokumentacji medycznej wynika, iż po przewiezieniu do (...) w B., czyli po godzinie 23 pokrzywdzony miał 3,33% alkoholu etylowego we krwi, co świadczy o tym, że opuszczając o własnych siłach dom A. G. co najmniej 2 godziny wcześniej zawartość alkoholu we krwi pokrzywdzonego musiała być wyższa i co z pewnością skutkowało spowolnieniem i zaburzeniem równowagi oraz znacznie obniżoną zdolnością do kontroli własnych zachowań, co z kolei doprowadziło do upadku W. C. (2) na środku drogi.

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść poprzez przyjęcie że:

1) wyjaśnienia oskarżonego nie są konsekwentne, a oskarżony zmieniał wersje wydarzeń, podczas gdy A. G. od początku nie kwestionował faktu uderzenia pokrzywdzonego pięścią w skroń wskazując, że W. C. (2) "Złapał za pustą butelkę po piwie, która stała w kuchni, szedł do mnie i zamachnął się tą butelką. Wtedy ja uderzyłem go prawą ręką zaciśniętą pięścią w głowę." - uderzenia tego A. G. nigdy nie kwestionował i faktycznie u pokrzywdzonego wystąpiły obrażenia typowe dla takiego ciosu czyli krwiak okularowy co znajduje potwierdzenie w opinii biegłych, zaś wyjaśnienia oskarżonego złożone w dalszym etapie postępowania przygotowawczego nie są odmienne, a jedynie bardziej obszerne.

2) brak jakichkolwiek obrażeń na ciele A. G. świadczy o znacznej przewadze A. G. nad W. C. (2) a także o tym, że zadawane ciosy nie były przypadkowe, podczas gdy jeżeli oskarżony miałby uderzając wielokrotnie pięścią pokrzywdzonego spowodować u niego tak znaczne obrażenia wskazane w akcie oskarżenia, które niewątpliwie musiały być zadane z ogromną siłą, to uzasadniona jest konkluzja, że na rękach A. G. zostałyby widoczne ślady, a śladów takich u oskarżonego nie było.

3) obrażenia ciała wskazane w akcie oskarżenia powstały u W. C. (2) w domu oskarżonego na skutek jego działania, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż pokrzywdzony o własnych siłach opuścił dom A. G. i udał się w kierunku swojego miejsca zamieszkania po czym został znaleziony po ponad dwóch godzinach leżący na nieoświetlonej drodze w porze nocnej ok. 3 km od domu oskarżonego, z czego można wywodzić, iż obrażenia powstały już o opuszczeniu domu A. G., a w szczególności w wyniku upadku W. C. (2) na jezdnię, co znajduje odzwierciedlenie w opinii biegłych "Nie można wykluczyć, że obrażenia mogły powstać w wyniku upadku z impetem i uderzenia się w głowę o twarde podłoże lub o wystający element otoczenia", nadto sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego jest przyjęcie, że pokrzywdzony doznając wszystkich obrażeń wymienionych w zarzucie był w stanie samodzielnie przejść tak duży odcinek, tj. około 3 km.

Mając powyższe na względzie obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie A. G. od zarzucanego mu czynu.

Pełnomocnik oskarżycielek posiłkowych zaskarżyła powyższy wyrok co do orzeczenia o karze i środkach kompensacyjnych.

Na zasadzie art. 427 §1 k.p.k. oraz art. 438 pkt 1 i 4 k.p.k. zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

I. obrazę przepisów prawa materialnego art. 46 §1 k.k. polegające na dokonaniu błędnej wykładni przepisu art. 46 §1 k.k. skutkujące orzeczeniem w stosunku do oskarżonego środka kompensacyjnego w postaci zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w symbolicznej wysokości za śmierć osoby najbliższej oskarżycielkom posiłkowym - ojca, męża, nie uwzględniając stopnia doznanej w skutek przestępstwa krzywdy, ujemnych przeżyć wewnętrznych, a sposób popełnienia i charakter popełnionego przez oskarżonego przestępstwa pozwala uznać, iż wysokość żądanego zadośćuczynienia spełni cele sprawiedliwości naprawczej i będzie stanowiło odpowiednią rekompensatę za utratę osoby najbliższej,

II. rażąco niewspółmierność kary polegającą na wymierzeniu oskarżonemu kary trzech lat pozbawienia wolności z naruszeniem zasad prewencji ogólnej jak i szczególnej, poprzez pominięcie znaczenia ustalonych w tej sprawie okoliczności takich jak to, że:

a. oskarżony używał przemocy wobec pokrzywdzonego w stopniu znacznym, bił go po całym ciele czym spowodował u pokrzywdzonego obrażenia stanowiące zagrożenie dla jego życia i zdrowia w następstwie których pokrzywdzony zmarł w szpitalu, nie udzielił krwawiącemu (co nota bene oskarżony widział) pokrzywdzonemu niezbędnej pomocy i pozwolił mu oddalić się z miejsca przestępstwa gdy na dworze był mróz, działał z niskich pobudek błahego powodu, nie wyraził skruchy, popełnił czyn przestępny w okresie próby co wskazuje na jego lekceważący stosunek do porządku prawnego,

b. rozmiar stopnia społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu zabronionego, rodzaju i rozmiaru ujemnych następstw czynów, właściwości i warunków osobistych, co ostatecznie doprowadziło do wymierzenia jemu kary nadmiernie łagodnej i nie uwzględniającej ustawowych dyrektyw wymiaru kary nakazującym zwracać szczególną uwagę na okoliczności czynu i sposób działania sprawcy, w szczególności uprzedniej karalność oskarżonego za przestępstwo podobne, a także wzgląd na cele zapobiegawcze i wychowawcze jakie kara powinna osiągnąć w stosunku do skazanego oraz potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa uzasadniają wymierzenie kary surowszej.

W oparciu o powyższe zarzuty, na zasadzie art. 427 §1 k.p.k. w zw. z art. 437 §1 k.p.k. wniosła o:

I. zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez:

a. wymierzenie oskarżonemu za zarzucany czyn kary w wymiarze 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności,

b. zasądzenie od oskarżonego A. G. na rzecz każdej z oskarżycielek posiłkowych kwoty po 50.000 zł (słownie pięćdziesiąt tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi jak za opóźnienie od daty wydania wyroku do dnia zapłaty tytułem częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego jest niezasadna, a wyrok został zmieniony na niekorzyść oskarżonego na skutek uwzględnienia w części zarzutów apelacji pełnomocnika oskarżycielek posiłkowych.

W zakresie oceny sformułowanego w apelacji obrońcy zarzutu naruszenia art. 4 w zw. z art. 7 kpk – najogólniej mówiąc reguły swobodnej oceny dowodów należy stwierdzić brak naruszenia tej reguły przez Sąd a quo w zakresie oceny materiału dowodowego, w tym oceny dowodu z wyjaśnień oskarżonego który, jak stwierdza skarżący - przyznał się jedynie do jednego uderzenia pokrzywdzonego pięścią w skroń, czym spowodował powstanie u W. C. (2) krwiaka okularowego, a co znalazło odbicie w opinii biegłych.

Niezasadny jest zarzut oparty o naruszenie art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k., gdyż nie ma podstaw do twierdzenia, że Sąd nie wyrokował w oparciu o całość materiału dowodowego (art. 410 k.p.k.) czy też naruszył art. 424 § 1 k.p.k., w sposób rzutujący na prawidłowość rozstrzygnięcia, gdyż czym innym jest brak szczegółowości/rzetelności w uzasadnieniu stanowiska, co w tej sprawie jest niewątpliwie widoczne, ale przecież nie stanowi to o wadliwości wyroku. To stwierdzenie odnieść należy w szczególności do zawartego w rozwinięciu zarzutu odniesienia do dowodu w postaci wyniku stanu nietrzeźwości pokrzywdzonego, co, zdaniem skarżącego przy zastosowaniu zasad doświadczenia życiowego powinno było prowadzić Sąd a quo do oceny, że zawartość alkoholu we krwi - wyższa co najmniej 2 godziny wcześniej niż 3.33 % po 23, skutkowałą spowolnieniem i zaburzeniem równowagi oraz znacznie obniżoną zdolnością do kontroli własnych zachowań, co z kolei miało doprowadzić do upadku pokrzywdzonego na środku drogi.

Zawarte w apelacji zarzuty „podpięte” pod zarzut błędu w ustaleniach faktycznych to również zarzuty z zakresu naruszenia prawa procesowego w zakresie oceny dowodów – wyjaśnień oskarżonego (II.1., II.1.), dowodu z opinii

biegłych co do obrażeń stwierdzonych u A. G. i u pokrzywdzonego (II.2.), dowodu z oględzin miejsca zdarzenia i wyników opinii biegłych (II.3.). Trzeba wspomnieć, że błąd w ustaleniach faktycznych dotyczy zarzutów oderwanych od oceny materiału dowodowego – materiału w pełni zebranego, niemającego luk oraz poddanego analizie i ocenie sądu w uzasadnieniu wyroku kończącego postępowanie, w toku którego nie doszło do uchybień prawa procesowego.

Przechodząc do szczegółowego odniesienia się do argumentów skarżącego na potwierdzenie zasadności zarzutów wskazać trzeba co następuje.

Skarżący wywodzi, że oskarżony przyznał się do jednokrotnego uderzenia W. C. (2) w skroń, a zaprzeczał aby wielokrotnie go uderzał i skarżący twierdzi, że to znajduje odzwierciedlenie w opinii biegłych, a tym samym ustalenie sprawstwa oskarżonego w zakresie czynu mu przypisanego jest nieprawidłowe. Nie ma racji. To prawda, że na ciele pokrzywdzonego stwierdzono krwiak okularowy i biegli wskazywali, że jest to typowy i najbardziej charakterystyczny dla urazu zadanego pięścią ludzką obraz. Koreluje to oczywiście ze stwierdzeniem oskarżonego o uderzeniu pokrzywdzonego w twarz pięścią, ale jest to wycinek oceny materiału dowodowego. Nawet uzupełniając powyższe o podniesioną przez skarżącego kwestię wynikającą również ze stwierdzenia biegłych, że nie można wykluczyć, że obrażenia mogły powstać w wyniku upadku z impetem i uderzenia głową o twarde podłoże lub wystający element otoczenia, wynik rozumowania Sądu meriti nie oznacza dowolności w ocenie dowodów, co w całości uprawniało Sąd do przyjęcia, że to oskarżony działając z zamiarem ewentualnym spowodował u pokrzywdzonego wszystkie obrażenia opisane w czynie przypisanym. Nie można nie uwzględnić tego, że Sąd ustalił i rozważył, że W. C. (2) obficie krwawił. Krwiak okularowy nie prowadzi do obfitego krwawienia, a u W. C. (2) stwierdzono niestabilność kości nosa. Z k. 136 – dowodu w postaci kserokopii dokumentacji medycznej z leczenia W. C. (2), który to dowód był również podstawą ustaleń faktycznych w sprawie wynika, że pokrzywdzony miał skrzepy krwi wokół nozdrzy, twarz wymazaną krwią. W mieszkaniu, a dokładnie w kuchni doszło do wynaczynienia dużej ilości krwi, na zewnątrz jak odzwierciedla to protokół oględzin terenu posesji numer (...) w J. (k. 12-14) nie zabezpieczono miejsca, które obrazowałyby obfite krwawienie. Przeprowadzone dodatkowo oględziny w pomieszczeniu kuchennym (k.156, dokumentacja k.157-165) wykluczyły wersję wskazywaną przez oskarżonego uderzenia się przez pokrzywdzonego w kant lodówki/zamrażarki. Z opinii biegłych, będącej przedmiotem zainteresowania Sądu I instancji w tym aspekcie również, wynika, że przy takich stwierdzonych obrażeniach jak u pokrzywdzonego (a opisanych dokładnie w opisie czynu), gdyby były wynikiem uderzenia się o wskazywany przedmiot wyposażenia kuchni, miałyby odzwierciedlenie we wgłębieniu obudowy urządzenia, a takiego obrazu nie stwierdzono. Sąd I instancji odwołał się do wyniku szczegółowych oględzin kuchni na stronie 3 uzasadnienia.

Sąd meriti opisał jakie wyjaśnienia składał oskarżony w toku postępowania. Odwołał się i do tych wyjaśnień, w których oskarżony wskazał, że szarpali się z pokrzywdzonym, w czasie szarpaniny W. C. (2) uderzył przypadkowo głową o jego prawe kolano, uderzył się też o zamrażarkę. Ocenił je, słusznie stwierdzając, że są linią obrony. Sąd miał prawo określić wyjaśnienia oskarżonego jako niekonsekwentne, a to dlatego, że w pierwszych wyjaśnieniach wyjaśniał on o jednokrotnym uderzeniu pięścią w skroń, by w kolejnych wyjaśniać o tym, że szarpali się, a w czasie szarpaniny W. C. (2) uderzył przypadkowo głową o prawe kolano oskarżonego i głową o zamrażarkę. Sąd nie uznał wyjaśnień oskarżonego za odmienne jak to wskazuje skarżący, a określił, że są one niekonsekwentne (jak wyżej wskazano) i z tym trzeba się w zupełności zgodzić. Nie można kolejnych wyjaśnień oskarżonego nazwać jedynie bardziej obszernymi (przypis SA: obszerny czyli długi, szczegółowy, bardziej drobiazgowy) gdyż nie chodziło w kolejnych wyjaśnieniach o sytuację, że oskarżony uszczegółowił elementy opisu swojego zachowania istotne z punktu widzenia badanego zdarzenia podane wcześniej, ale wyraźnie wprowadzał nowe elementy w opisie swojego i pokrzywdzonego zachowania w zakresie tychże istotnych w świetle zarzutu kwestii.

Tylko na marginesie wskazać trzeba, że zwraca uwagę to, iż literalnie oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, a opis czynu zarzucanego (tożsamo przypisanego) wyraźnie odzwierciedla wielokrotność uderzania pokrzywdzonego przez oskarżonego.

Ustalając sposób zachowania oskarżonego wobec pokrzywdzonego Sąd odwołał się także do zeznań świadków S. C., P. C., A. C. i W. P.. Z zeznań tych świadków ze słyszenia wynika, że A. G. pobił pokrzywdzonego. Świadczenie nie

wskazywali, że zrelacjonowane im zdarzenie polegało na uderzeniu pokrzywdzonego przez oskarżonego, ale wyraźnie mowa była o pobiciu, a pobić to znaczy zadać wiele ciosów, kilka razy mocno uderzyć – w takim znaczeniu ten czasownik funkcjonuje i w mowie potocznej. Można dodać, że nadto świadkowie S. C. i P. C. ww stwierdzali, że usłyszeli nadto, iż W. C. (2) nie zaczepiał oskarżonego. Stanowisko Sądu I instancji, że zeznania tych świadków, których wiarygodności nikt nie podważa, nie burzą ustaleń jest prawidłowe.

Nie jest sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego ustalenie, że brak obrażeń na ciele A. G. świadczy o przewadze nad W. C. (2). Powstanie tak rozległych obrażeń u W. C. (2) skupionych na głowie (Sąd wskazał, że zadawane ciosy nie były przypadkowe), tak znacznych - nie musiało skutkować pozostawieniem na rękach oskarżonego widocznych śladów.

Rzeczywiście ani w stanie faktycznym ani w rozważaniach Sąd meriti nie zawarł stwierdzenia o stanie nietrzeźwości pokrzywdzonego. Sąd odniósł się do kwestii znajdowania się A. G. pod wpływem alkoholu (lub środków odurzających) stwierdzając, że powyższe ma drugorzędne znaczenie. Fakt znajdowania się pokrzywdzonego pod wpływem alkoholu jest bezsporny, nie kwestionowany przez żadną ze stron postępowania, a wynika z obiektywnego dowodu – dokumentacji medycznej ujawnionej w poczet materiału dowodowego przez Sąd meriti. Niewątpliwie stwierdzenia apelującego o wpływie tak znacznej zawartości alkoholu (po godzinie 23 pokrzywdzony miał 3,33%) na spowolnienie i zaburzenia równowagi, obniżonej zdolności do kontrolowania własnych zachowań są zgodne z doświadczeniem życiowym. Sąd ustalił, że po pobiciu w mieszkaniu G. pokrzywdzony opuścił ich dom (tak jak wskazuje w apelacji skarżący) o własnych siłach i udał się w drogę powrotną. Upadł na jezdni. Tym opisem Sąd oddaje ustalenie, że do tego momentu, żadne szczególne zdarzenia, mogące mieć znaczenie dla ustaleń w sprawie nie zaistniały, co koresponduje z wynikami oględzin posesji i drogi. Dalej, mimo zamierzonej wymowy zarzutu sformułowanego w punkcie II.3 apelacji, teź próby wykazania, że podczas upadku na jezdnię pokrzywdzony, z taką zawartością alkoholu we krwi, musiał uderzyć się głową o jezdnię i to stanowiło o powstaniu obrażeń, stwierdzić trzeba jednoznacznie, że brak uwarunkowań dowodowych w sprawie, aby podzielić ten pogląd, a tym samym żeby ustalenie Sądu meriti o związku przyczynowym pomiędzy zachowaniem oskarżonego a zaistniałymi, stwierdzonymi w opinii biegłych obrażeniami, zanegować. Sam skarżący poniekąd osłabia zarzut, używając określenia w uzasadnieniu co do tego zarzutu, że pokrzywdzony „osunął się na drogę”. Zasady doświadczenia życiowego wskazują niezbitnie na to, że osoby pod wpływem alkoholu przy upadkach nie czynią sobie wielkiej szkody. Pokrzywdzony w chwili jego odnalezienia leżał na plecach, ręce miał schowane za klapę spodni ogrodniczek (k. 66v), o czym zeznawała świadek I. P. (1), której zeznania w kontekście stanu W. C. (2) po jego odnalezieniu Sąd I instancji również miał na uwadze. Pozycja w jakiej świadek I. P. (1) i I. P. (2) znalazły leżącego na drodze pokrzywdzonego wskazuje nie na nagły z impetem upadek (skarżący powołuje się na to, że biegli wskazali, że „nie można wykluczyć, że obrażenia mogły powstać w wyniku upadku z impetem i uderzenia się głową o twarde podłoże”), ale właśnie na osunięcie się. Zwraca uwagę opisany w opinii biegłych i odzwierciedlony w opisie czynu przypisanego obraz doznanego obrażenia w postaci krwiaka przymózgowego prawostronnego z przemieszczeniem struktur środkowych na stronę lewą (k. 44), co jest obrażeniem odzwierciedlającym zadziałanie na głowę pokrzywdzonego z dużą siłą powodującą właśnie przemieszczenie struktur wewnątrz. W miejscu gdzie pokrzywdzony został znaleziony nie było wynaczynionej krwi. Z doświadczenia życiowego wiadomo, że krwiak narasta z czasem, zatem to nie wyklucza możliwości przemieszczania się po doznaniu urazu – to stwierdzenie należało zawrzeć w odniesieniu do zastrzeżenia apelującego, że Sąd meriti nieprawidłowo rozważył fakt, że po doznaniu obrażeń wymienionych w zarzucie pokrzywdzony był w stanie pokonać odcinek około 3 kilometrów drogi.

Te rozważania wyczerpują przedmiot apelacji obrońcy oskarżonego.

Zatem ustalenie Sądu I instancji co do tego, że A. G.

spowodował znaczne obrażenia ciała u W. C. (2), na skutek których pokrzywdzony zmarł nie jest nieprawidłowe – apelacja tego nie podważała. Sąd przy tym prawidłowo stwierdził, że bezpośrednią przyczyną zgonu była wprawdzie niewydolność oddechowo – krążeniowa w przebiegu zapalenia płuc, jednak na związek przyczynowy pomiędzy

odniesionymi obrażeniami w dniu 17 stycznia 2017 r. a późniejszym zgonem W. C. (2) wskazywała wprost opinia biegłych z zakresu medycyny sądowej (vide: uzasadnienie strona 5).

Wniesiona apelacja na niekorzyść skutkowałą zmianą wyroku zarówno w zakresie wymiaru orzeczonej kary pozbawienia wolności za popełniony czyn jak i w zakresie zadośćuczynienia.

Podwyższenie wymiaru orzeczonej kary wynika z częściowego podzielenia zarzutu skarżącej pełnomocnik oskarżycielek posiłkowych co do rażącej niewspółmierności kary. Sąd meriti wskazał, że przy wymiarze kary miał na uwadze wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu oceniając go przede wszystkim przez pryzmat skutku, do jakiego doprowadził czyn oskarżonego, miał na uwadze również stopień zawinienia oskarżonego, ale także jego warunki osobiste. Wskazał jako okoliczność łagodzącą to, że A. G. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, a jako okoliczność wpływającą na zaostrzenie wymiary kary Sąd uwzględnił uprzednią karalność za czyn z art. 157 § 2 i 3 k.k.

Apelująca wykazała, że wymierzona oskarżonemu kara nie jest współmierna do stopnia społecznej szkodliwości czynu, nie uwzględnia warunków osobistych oskarżonego oraz stopnia jego zawinienia zgodnie z dyrektywami wymiaru kary z art. 53 k.k.

Trzeba zgodzić się ze skarżącą, że już samo przywołanie jako okoliczności łagodzącej przyznania się oskarżonego do popełnienia zarzucanego mu czynu, skoro odzwierciedla tylko zwerbalizowanie przyznania się do zarzutu, a nie odzwierciedla rzeczywistego stwierdzenia/przyznania swojego zawinienia co do czynu o tak wysokiej szkodliwości społecznej, które mogłoby łagodzić wymiar kary, było błędem rzutującym na ustalenie jej wymiaru.

Bezspornie oskarżony działał bez powodu, z niskich pobudek. Właściwości i warunki osobiste sprawcy, który nie wyrażał skruchy w toku całego postępowania pierwszoinstancyjnego należy ocenić bardzo negatywnie. Mimo świadomości, że własne zachowanie doprowadziło do takiego poważanego, nieodwracalnego skutku skarżący bagatelizował swoje zachowanie. Wykazał się porywczością, impulsywnością po raz kolejny, bo przecież już za czyn przeciwko życiu i zdrowiu był wcześniej karany. Fakt spożywania przez ojca i pokrzywdzonego alkoholu w mieszkaniu, w którym także i oskarżony zamieszkiwał nie uzasadniał tak brutalnego zachowania, tym bardziej, że sam również nie cieszył się dobrą opinią środowiskową pod tym względem. Znaczenie ma również różnica wieku pomiędzy pokrzywdzonym a oskarżonym. Zasady współżycia społecznego uzasadniają stwierdzenie, że wiek oskarżonego nie uprawnia do zachowania wobec znacząco starszej osoby w taki sposób. Zachowanie bezpośrednio po czynie – pobity pokrzywdzony został wygoniony z domu, a oskarżony miał świadomość tego, że W. C. (2) nie mieszka blisko i że tego dnia temperatura na zewnątrz była niska, zatem i to w sposób negatywny odzwierciedla postawę oskarżonego. Po zdarzeniu doszło do też do zacierania śladów przestępstwa. Powyższe kwestie wybrzmiały zasadnie w apelacji skarżącej i w całości uzasadniały podwyższenie orzeczonej przez Sąd I instancji kary do 5 lat pozbawienia wolności, przy zastosowaniu przepisów materialnych obowiązujących do 13 lipca 2017r. zgodnie z art. 4 §1 k.k.

Sąd meriti uwzględnił w części wnioski oskarżycielek posiłkowych W. i S. C. o zadośćuczynienie zasądzając na ich rzecz kwoty po 5000 złotych. Sąd wskazał, że ocena rodzaju doznanej w związku ze skazaniem krzywdy i wysokość zadośćuczynienia za jej doznanie jest trudna do skonkretyzowania w formie pieniężnej. Zadośćuczynienie ma funkcję kompensacyjną i zasądzona suma zadośćuczynienia nie ma na celu usunięcia szkody niemajątkowej, a jedynie ma stanowić rekompensatę dla pokrzywdzonego, która choć częściowo złagodzi jego cierpienia. Powołał się na to, że miał na uwadze więzi oskarżycielek posiłkowych ze zmarłym a także ich przeżycia psychiczne związane z zaistniałym zdarzeniem, którego skutkiem był zgon osoby bliskiej.

Zasadnie pełnomocnik oskarżycielek posiłkowych podważył to rozstrzygnięcie.

Z całą pewnością za adekwatną kwotę nie można uznać 5.000 złotych dla każdej z oskarżycielek posiłkowych. Już tylko przez pryzmat zaistniałego skutku kwota ta przedstawia się niepoważnie. W sprawie nie ma dowodów na to, aby uznać, że pokrzywdzone nie przeżyły bardzo śmierci W. C. (2). Dokumenty medyczne odzwierciedlające stan zdrowia pokrzywdzonego obrazują skalę, intensywność przeżyć pokrzywdzonych, które obserwowały/uczestniczyły w cierpieniach pokrzywdzonego do 19 lutego 2017r. Oskarżony doprowadził do nagłego skutku w ich życiu,

nieoczekiwanego, co potęguje ujemne przeżycia. Stąd orzeczenie o zmianie rozstrzygnięcia w tym zakresie do kwot po 20.000 złotych na rzecz każdej z pokrzywdzonych.

Żądania zawarte w apelacji pełnomocnika oskarżycielek posiłkowych zarówno w zakresie kary pozbawienia wolności jak i wysokości zadośćuczynienia w zakresie ponad dokonane zmiany nie zasługiwały na uwzględnienie w świetle argumentacji skarżącej w realiach sprawy.

W pozostałym zakresie wyrok został utrzymany w mocy.

O kosztach obrony z urzędu Sąd ad quem orzekł na podstawie § 4 ust. 3, § 17 ust. 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2016.1714), o wysokości kosztów zastępstwa procesowego oskarżycielek posiłkowych obciążających oskarżonego (art. 627 k.p.k.) zgodnie z umową określającą wynagrodzenie pełnomocnika według załączonej faktury.

Mając na uwadze sytuację majątkową oskarżonego zgodnie z treścią art. 624 § 1 k.p.k. Sąd zwolnił go od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.